

KS. JANUSZ LEKAN

## EUCHARYSTIA DAREM PASCHALNEJ OFIARY

Podjęta tu refleksja nad tajemnicą Eucharystii wpisuje się w nauczanie Kościoła, a zwłaszcza Soboru Watykańskiego II i magisterium posoborowego. Ojcowie Soborowi z mocą przypomnieli prawdę o centralnym miejscu Eucharystii w życiu Kościoła i chrześcijan, którzy „uczestnicząc w Ofierze Eucharystycznej, w źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu Boską Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie”<sup>1</sup> W Konstytucji o liturgii świętej dali nam także jakby opisową definicję tego świętego Misterium: „Nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę swojego Ciała i Krwi, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak powierzyć Kościołowi, umiłowanej Oblubienicy, pamiątkę swej męki i zmartwychwstania, sakrament miłosierdzia, znak jedności, więź miłości, ucztę paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napęlniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały”<sup>2</sup>.

W tę myśl wpisuje się także magisterium Jana Pawła II, który już w swojej pierwszej encyklice, napisanej przed 25 laty, apelował o dostrzeganie zawsze pełnego wymiaru tej tajemnicy: „Podstawowym zadaniem – a przede wszystkim widzialną łaską i źródłem nadprzyrodzonej mocy Kościoła jako Ludu Bożego – jest trwać i stale postępować w życiu eucharystycznym, w pobożności eucharystycznej, rozwijać się duchowo w klimacie Eucharystii. Ale dlatego też nie wolno nam w naszym sposobie myślenia, praktykowania, przeżywania pozbawiać tego Sakramentu – zaiste Najświętszego – jego pełnych wymiarów, jego istotnego znaczenia. Jest on równocześnie Sakramen-

---

Ks. dr JANUSZ LEKAN – adiunkt w Katedrze Historii Dogmatów KUL; adres do korespondencji: ul. Oratoryjna 9/9, 20-881 Lublin; e-mail: jotel13@poczta.onet.pl

<sup>1</sup> KK 11.

<sup>2</sup> KL 47.

tem-Ofiarą i Sakramentem-Komunią oraz Sakramentem-Obecnością. I chociaż prawdą jest, że Eucharystia zawsze była i być powinna równocześnie najgłębszym objawieniem się i sprawowaniem ludzkiego braterstwa uczniów i wyznawców Chrystusa, nie można traktować jej tylko jako „okazji” do manifestowania tego braterstwa. Należy w sprawowaniu Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej zachować pełny wymiar Bożej tajemnicy, pełny sens tego sakramentalnego znaku, w którym Chrystus rzeczywiście obecny jest pożywany, dusza napęlnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały. Stąd konieczność ścisłego przestrzegania zasad liturgicznych oraz tego wszystkiego, co świadczy o społecznej czci oddawanej samemu Panu”<sup>3</sup>

Troska Papieża o ukazywanie i życie pełnym bogactwem Eucharystii towarzyszyć mu będzie w ciągu całego pontyfikatu (Od *Redemptor hominis* po *Ecclesia de Eucharistia*). Warto w tym miejscu zapytać, czy chodzi tylko o pogłębioną teologicznie kontynuację myśli soborowej, czy raczej, a może jednocześnie o reakcję na pojawiające się błędy?

## I. STATUS QUESTIONIS

Zarysowanie aktualnego stanu teologii posoborowej w spojrzeniu na tajemnicę Eucharystii staje się próbą odpowiedzi na to, czy myśl Soboru została dobrze odczytana i znalazła odzwierciedlenie w teologii i w praktyce Kościoła.

Troską pasterzy i teologów jest takie przybliżanie tej wielkiej tajemnicy naszej wiary, aby całe jej bogactwo docierało i było żywo obecne w świadomości i praktyce Kościoła. Wydaje się jednak, iż realizacja uchwał soborowych nie zawsze jest potwierdzeniem tej troski. Bo czym tłumaczyć wypowiedzi Kongregacji Doktryny Wiary zaraz po zakończeniu Soboru? Już w rok po zakończeniu Soboru Kongregacja, w liście do biskupów na temat interpretacji tekstów soborowych, jasno zwraca uwagę na występowanie zjawiska polegającego na zbyt jednostronnym pojmowaniu tajemnicy Eucharystii: „Są tacy, którzy mówiąc o Mszy świętej za bardzo skłaniają się do pojęcia *agape*, z uszczerbkiem dla pojęcia ofiary”<sup>4</sup>. Jej stanowisko jest podtrzymywane dalej, w następnych dokumentach dotyczących Eucharystii<sup>5</sup>

<sup>3</sup> RH 20.

<sup>4</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *List do Przewielebnych Biskupów Konferencji Episkopatu o interpretacji Dokumentów Soboru Watykańskiego II*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 19.

<sup>5</sup> Np. w dokumencie *Mysterium Ecclesiae* (1973 r.), mówiąc o tajemnicy Eucharystii w życiu Kościoła i odwołując się do nauki Soboru Trydenckiego, Watykańskiego II i wyznania wi-

Interwencje magisterium Kościoła w tym temacie są reakcją na różne tendencje, jakie pojawiają się w teologii i *praxis* Kościoła posoborowego. Nie brak np. stanowisk, które próbują (lub próbowały) rozumieć Eucharystię w świetle przeróżnych teorii wyzwolenia bądź też jako braterskiej, a nawet familijnej uczy. Miejsce religijnej, zbawczej więzi ze Zbawicielem zajmuje „pospolite kamracto z synem cieśli”<sup>6</sup>.

Podobne stanowiska i postawy doprowadziły do powstania opinii o pokusie „redukcjonizmu” w spojrzeniu na misterium Eucharystii. W ocenie posoborowej teologii Eucharystii, a bardziej jeszcze sposobów jej sprawowania, nie brak zarzutów pozbawienia jej wymiaru „wertykalnego” i ograniczenia się do wymiaru „horyzontalnego”. Według takich opinii nie głosi się już wówczas Chrystusa jako Boga i Człowieka, jako Wcielonego Słowa, które pojednuje niebo i ziemię, czyli jako absolutne połączenie w sobie tego, co wertykalne, z tym, co horyzontalne. Wówczas wymiar „wertykalny” zostaje zredukowany do „horyzontalnego”: Słowo do ciała; wieczność do czasu; zbawienie do wyzwolenia; wiara do humanizmu; świętość do sprawiedliwości, a ta ostatnia do rewolucji. I po takiej ocenie zostaje postawione pytanie: jak wygląda Msza św. w tej „redukcyjnej” perspektywie?

W odpowiedzi wyraziciele takiej opinii stwierdzają: praktyka widzenia Mszy św. „horyzontalnie” to ucza lub braterska *agape* – odnowienie Ostatniej Wieczerzy. Lecz to usuwa z umysłów i świadomości kapłanów i wiernych jej znaczenie „wertykalne”, a mianowicie „tajemnicę zbawczego Krzyża; Msza jako bezkrwawe odnowienie Ofiary Kalwarii, jako pamiątka Męki i Śmierci Pana, ze wszystkimi gestami i czynami wertykalnymi – adoracji – jakich domaga się Golgota. Albowiem kapłan i ofiara tej Ofiary ołtarza są te same z Wielkiego Piątku: Chrystus. Dziś neochrześcijanie chcą cieszyć się sprawowaniem Wieczerzy Wielkoczwartkowej, nie wspominając, że chodzi tu o przeddzień, zapowiedź i wyprzedzenie Piątku; że Msza jest ucztą i ofiarą

---

ry papieża Pawła VI, na pierwszym miejscu podkreśla się aspekt ofiary, na drugim uczy: „charakter szczytu i źródła całego życia chrześcijańskiego posiada Ofiara Eucharystyczna, którą kapłani, uobecniając Chrystusa Głowę, w Jego imieniu oraz w imieniu członków Kościoła składają w Duchu Świętym Bogu Ojcu; jest ona złączona ze świętą wieczerzą, w której wierni, uczestnicząc w jednym ciele Chrystusa, stają się wszyscy jednym ciałem (por. 1 Kor 10, 16 n.)” Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o katolickiej doktrynie o Kościele przeciw niektórym współczesnym błędom*, tamże, s. 62.

<sup>6</sup> T. H e r g e s e l, *Eucharystia – Chrystus za nas i dla nas*, w: J. K r u c i n a (red.), *Eucharystia*, Wrocław 1987, s. 125. Zdaniem autora trzeba koniecznie zwracać uwagę na wymiar zbawczy Eucharystii. I czynić to przede wszystkim jako wymóg teologii biblijnej, a nie jedynie jako protest przeciw „ateizacji” Eucharystii.

jednocześnie, nierozdzielnie”<sup>7</sup> Dalej mowa jest o konsekwencjach takiego redukcjonizmu. Najpierw w wymiarze eklezjologiczno-sakramentalnym: kapłan to nie delegat czy przewodniczący zgromadzenia, lecz działający „w imieniu i osobie Chrystusa”, jako „drugi Chrystus, sam Chrystus” Potem konsekwencje praktyczne: dotyczące miejsca celebracji, sztuki i gestów liturgicznych, treści śpiewu liturgicznego<sup>8</sup>

Podsumowaniem tej perspektywy niech będą słowa kard. Ratzingera wypowiedziane w referacie wygłoszonym podczas symposium, które odbyło się w Fontgombault w dniach 22-24 lipca 2001 roku. Zadał on wówczas nieco szokujące pytanie: Kto mówi dziś jeszcze na temat „boskiej Ofiary Eucharystycznej?”<sup>9</sup> Kontynuując tę myśl stwierdza, że mimo trwających dyskusji w tym temacie, wciąż żywym wydaje się pozostawać stanowisko Oświecenia z jego przesądami względem magii i pogaństwa oraz koncepcją chrześcijaństwa, które odchodzi od kultu, a wchodzi w świat *profanum*. Stąd, konstatuje Prefekt Kongregacji Nauki Wiary, „teologowie katoliccy nie mają najmniejszej ochoty, aby ich posądzono o wrogość wobec nowoczesności”<sup>10</sup>

Choćby pobieżna analiza polskiej literatury teologicznej wydaje się jednak tej tezie zaprzeczać. Książki poświęcone tematyce Eucharystii, pisane przez polskich autorów lub też tłumaczone z innych języków, ale otrzymujące *imprimatur* polskich biskupów, wyraźnie uczą o uobecnienu w czasie Mszy świętej boskiej Ofiary Chrystusa. Nie spotkałem takiej publikacji, która by tę prawdę kwestionowała. Z drugiej jednak strony prawda ta nie otrzymuje należytego miejsca i rangi w tych opracowaniach, jakie jej przysługują (raczej tylko „wspomnieniowo”)<sup>11</sup>

Z drugiej strony podjęcie tematu ofiary Mszy św. nie zawsze, poza krytyką i zakłopotaniem, przynosi rozwiązania pozytywne. Dla potwierdzenia tej tezy kard. Ratzinger odwołuje się do dokonanego ostatnio obszernego opracowania najświeższej bibliografii poświęconej tematowi ofiary, autorstwa niemieckiego teologa Stefana Ortha. Autor dochodzi do ciekawego i jednocześnie mocnego stwierdzenia: „Faktycznie wielu katolików ratyfikuje dziś same-

<sup>7</sup> J. M. I b á ñ e z L a n g l o i s, *La Misa „vertical” y „horizontal”* W: J. G a y B o c h a c a, *39 cuestiones doctrinales*, Madrid 1995<sup>6</sup>, s. 220.

<sup>8</sup> Tamże, s. 220-222.

<sup>9</sup> J. R a t z i n g e r, *Teologia liturgii*, „Christianitas” 9(2001), s. 22.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Znane są nieliczne opracowania, które bezpośrednio i szczegółowo podejmują ten temat, np. D. F r ą c z e k, *Tajemnica Krzyża*, Lublin 2000. Od strony biblijnej por. A. P a c i o r e k, *Eucharystia jako ofiara*, w: M. R u s e c k i, M. C i s ł o (red.), *Jezus Eucharystyczny*, Lublin 1997, s. 115-130.

mu werdykt i konkluzje Marcina Lutra, że mówienie o ofierze jest «największą i najbardziej przerażającą okropnością» oraz «przeklętą bezczelnością»: dlatego wolimy powstrzymać się od wszystkiego, co ma tonację ofiary, włączwszy w to cały Kanon, a zachować tylko to, co jest czyste i święte”<sup>12</sup>. Dalej stwierdza, że ta maksyma przyjęła się, przynajmniej jako jedna z wiodących tendencji, w Kościele katolickim po Soborze Watykańskim II. Jej skutkiem miałyby być patrzenie na kult sprawowany w Kościele przede wszystkim w oparciu o święto Paschy, relacjonowane w opisach Wieczerzy, z jednoczesnym zagubieniem Krzyża. Wobec takiego zdecydowanego stwierdzenia, zapytajmy razem z kard. Ratzingerem: Czy diagnoza Ortha, wywołująca konsternację, jest prawdziwa?

W tle tego problemu, który doprowadził do takich wniosków, wydaje się być dyskwalifikacja, bardziej na poziomie praktycznym (liturgia) niż teoretycznym, nauki Soboru Trydenckiego – nauki o Eucharystii, ale też nierozdzielnie z nią związanej nauki o kapłaństwie. Kard. Ratzinger wydaje się nie mieć w tym względzie wątpliwości. Uważa on, iż nie mała część liturgistów katolickich doszła praktycznie do takiego wniosku, „że trzeba przyznać zasadniczą rację Lutrowi przeciw Trydentowi w debacie z XVI w.; to samo stanowisko – dodaje Prefekt Kongregacji Nauki Wiary – można stwierdzić często w posoborowych dyskusjach na temat kapłaństwa”<sup>13</sup>. Konsekwencją takiej postawy, postawy praktycznej dyskwalifikacji Trydentu – zdaniem Ratzingera – jest wielki sprzeciw, by nie powiedzieć zacierzowanie, wobec możliwości celebrowania nadal, po reformie liturgicznej, Mszy św. według mszału z 1962 roku.

Jakie inne jeszcze konsekwencje takiej mentalności daje się zauważyć? Nie brak teologów o poglądach skrajnych, np. David N. Power, Th. Schitker, którzy twierdzą, iż reforma liturgii Soboru Watykańskiego II wniosła też zmiany w dziedzinie doktryny wiary. I można by je uznać za teorie marginalne, gdyby nie to, że często przechodzą one w praktykę. Coraz mocniejsza staje się błędna teza eklezjologiczna, według której to wspólnota jako taka jest podmiotem liturgii. Praktyczną konsekwencją takiego widzenia Kościoła jest manipulowanie liturgią wedle dowolnych pojęć czy wręcz mód. W parze z tym idzie nieposłuszeństwo wobec norm władzy kościelnej. Dalej, żywy dziś

---

<sup>12</sup> Cyt. za: R a t z i n g e r, *Teologia liturgii*, s. 22-23.

<sup>13</sup> Tamże, s. 24. Autor odwołuje się także do opinii historyka Huberta Jedina, wielkiego znawcy Soboru Trydenckiego, który w przedmowie do ostatniego tomu swej historii Soboru Trydenckiego pisał: „Uważny czytelnik... będzie skonsternowany nie mniej niż autor, gdy zauważy, ile rzeczy – właściwie wszystkie – które burzyły niegdyś ludzi, dziś znowu się nam proponuje”

wpływ idei Oświecenia wydaje się być mocniejszy i bardziej radykalny w nauce o Eucharystii, niż poglądy Lutera<sup>14</sup> Stąd, gdy „opisy Wieczery wydały się produktem liturgicznego budowania wspólnoty, szuka się poza nimi Jezusa historycznego, który naturalnie nie mógł myśleć o darze ze swego ciała i krwi ani pojmować swego krzyża jako ofiary prześlągalnej; powinien by raczej mieć na myśli posiłek pożegnalny wzbogacony o perspektywę eschatologiczną”<sup>15</sup> Takie zaś stawianie w miejsce Pisma św. hipotez pseudohistorycznych pociąga za sobą arbitralne, powodowane modą, patrzenie na Eucharystię i kształtowanie liturgii. Niestety, nie pozostaje to bez konsekwencji dla życia Kościoła. „Tam, gdzie na podstawie takich idei manipuluje się coraz swobodniej liturgią, wierni czują, że w rzeczywistości niczego się nie celebruje, i jest rzeczą zrozumiałą, że porzucają liturgię, a z nią Kościół”<sup>16</sup>.

Świadom takiego stanu rzeczy jest także Jan Paweł II, czego wyraz daje choćby w ostatniej encyklice poświęconej tajemnicy Eucharystii. Pisząc o cieniach w rozumieniu Eucharystii Papież wyraźnie zaznacza, że mają miejsce „tu i ówdzie, w różnych środowiskach kościelnych, nadużycia powodujące zaciemnienie prawidłowej wiary i nauczania katolickiego odnośnie do tego przedziwnego Sakramentu. Czasami spotyka się bardzo ograniczone rozumienie tajemnicy Eucharystii. Ogołocona z jej wymiaru ofiarniczego, jest przeżywana w sposób nie wykraczający poza sens i znaczenie zwykłego braterskiego spotkania”<sup>17</sup> To zaś, zdaniem Papieża, pociąga za sobą negowanie prawdy, że do sprawowania Eucharystii konieczne jest kapłaństwo oparte na sukcesji apostoelskiej. Wynika to z przekonania, iż Eucharystia nie zawiera w sobie niczego więcej poza głoszeniem Słowa Bożego, a jej wartość sakramentalna polega jedynie na ożywianiu naszej wiary. W konsekwencji będzie

<sup>14</sup> Jak zauważa kard. Ratzinger, Luter brał jeszcze dosłownie opisy o ustanowieniu Eucharystii i umieszczał je – jako *norma normans* – u podstaw swych prób reformy, to hipotezy krytyki historycznej od dawna wywołują erozję tekstów. Por. tamże, s. 25.

<sup>15</sup> O podawaniu w wątpliwość tej prawdy świadczy wypowiedź Kongregacji Nauki Wiary wobec poglądów prof. Dra Reinharda Meßnera (Innsbruck/Austria). Kongregacja, odwołując się do nauki Soboru Trydenckiego, stwierdza: „Nie wystarczy więc założyć, że Chrystus w wieczerniku – jako ciągłość jego komunii uczyty – wypełnił symboliczne i wspólne działanie o charakterze eschatologicznym. Jest wiarą Kościoła, że Chrystus w czasie Ostatniej Wieczery ofiarował swoje Ciało i swoją Krew – siebie samego – swemu Ojcu i dał siebie samego do spożywania swoim uczniom pod znakami chleba i wina” *Informacja dotycząca niektórych publikacji profesora dra Reinharda Meßnera*, w: Kongregacja Nauki Wiary, *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995-2000*, Tarnów 2002, s. 112.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 10 (dalej: EdE).

to pozbawianie Eucharystii realnej i trwałej obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi i negowanie, że w niej uobecnia się Ofiara Krzyża.

W takiej perspektywie trzeba nam sformułować zasadnicze pytania: czy właściwie czynimy określając Eucharystię Boską Ofiarą czy też jest to „przeklęta bezczelność”? I dalej: Dlaczego ważne jest uwypuklenie „ofiarniczej” strony Eucharystii i jakim językiem mówić o tym współczesnemu człowiekowi? Pytania stawiane z troską, by nie popaść w błąd „wahadła”, czyli przechodzenia z jednej skrajności w drugą. O takim niebezpieczeństwie zaświadcza historia: w XVIII i XIX wieku w teologii i pobożności nie brakowało zbyt skrajnego, by nie powiedzieć karykaturalnego podejścia do Eucharystii jako ofiary<sup>18</sup>.

## II. POJĘCIE OFIARY I DARU

Zdaniem kard. Ratzingera jednym z powodów niewłaściwego rozumienia przez Lutra istoty Ofiary Eucharystycznej było niepełne przed-rozumienie samego pojęcia ofiary, czyli tego, co właściwie rozumiemy przez ofiarę. Warto więc to pojęcie sprecyzować.

Ofiara jest pojęciem obecnym w języku świeckim i religijnym. W szerokim znaczeniu oznacza darowanie, czyli rezygnację z jakiegoś dobra, motywowane dobrym celem. W znaczeniu religijnym szeroko rozumiana ofiara oznacza każdy akt wewnętrzny oddania samego siebie Bogu i każdy zewnętrzny przejaw tego wewnętrznego ducha ofiary. Jest to jeden z podstawowych aktów religijności człowieka, ściśle związany z pojęciem Boga<sup>19</sup>

W funkcji kultycznej ofiara rytualna, składana bóstwu, charakteryzuje się zniszczeniem (spaleniem rzeczywistym lub symbolicznym) lub dobrowolną rezygnacją z ofiarowanej rzeczy. Człowiek rezygnuje ze „spożycia” dóbr ziemi, by w ten sposób uznać panowanie Boga nad sobą lub też by uzyskać Jego życzliwość i wejść z Nim w kontakt. Wartość, a nawet moralność ofiary

---

<sup>18</sup> René Laurentin cytuje książkę F. Blota, *Marie réparatrice et l'Eucharistie*, która – opatrzona imprimatur – ukazała się w Paryżu w 1863 r. Opisany tam kapłan stawał się „ofiarnikiem” w rodzaju kata, a słowa konsekracji zabijały Chrystusa („Kapłanie! Twój mistyczny miecz uderza wielkiego Odnowiciela i rozpościera Go martwego na ołtarzu”). Tak rozumiana pobożność ocierała się o bluźnierstwo. Por. R. Laurentin, *Jezus Chrystus prawdziwie obecny. Eucharystia – Kościół – jedność*, tł. A. Graboń, Kraków 1998, s. 85.

<sup>19</sup> Ofiara jako istotowy element religii, zob. studium porównawcze A. I. Baumgartena (red.), *Sacrifice in religious experience*, Leiden 2002.

idą w tym przypadku w parze z pojęciem świętości i tajemnicą Boga, do której człowiek jest zdolny (*homo capax Dei*).

Ogólna historia religii poświadcza, że główną ich kategorią jest ofiara. Ofiara spełnia funkcję komunikacji i wymiany pomiędzy światem człowieka i sferą świętości, światem Boga lub bogów. Sednem ofiary jest relacja człowieka z boskością. Ofiarować (*sacrum facere: sacrificium*<sup>20</sup>) to czynić uświęconym (świętym), oddać jakąś rzecz do dyspozycji boskości. Konkretny sposób uczynienia tego, to zrezygnować z jego używania. Przedmiot daru zostanie w ten sposób zniszczony, złożony w ofierze (*immolatus*<sup>21</sup>; spalony, jeśli chodzi o zwierzęta). Przemieni się w „ofiara” (*victima*<sup>22</sup>). Stanowi zastąpienie samego człowieka. Dla wyrażenia swojego związku z boskością człowiek ofiaruje coś, co posiada, angażując samego siebie w działanie, poprzez które uznaje istnienie zwierzchniej władzy nad sobą i podporządkowuje się jej. W ten sposób statut bogów i ludzi określony jest przez ofiarę. Istnieje jednak w ofierze pewien krąg wymiany: człowiek myśli, że złożeniu czegoś przez niego w ofierze towarzyszy działanie Boga względem człowieka – życzliwość, opieka, stabilny pokój czy też pojednanie (gdy człowiek uzna, że zgrzeszył). W ten sposób człowiek stara się zobowiązać Boga, przywiązać Go do siebie.

Ta podstawowa struktura może ulec znacznej zmianie, w zależności od dwóch czynników: pierwszy, obraz Boga, jaki człowiek posiada (wraz z własnymi projekcjami: przemoc, zemsta); drugi, sytuacja w której człowiek myśli, że jest przed Bogiem, sytuacja komunii lub grzechu. Wprowadza to dwa rodzaje ofiar – wynagradzającą, przeznaczoną do uśmierzenia gniewu boskości, spowodowanego grzechami ludzi; innym razem bardziej widoczne będą ofiary komunii. Te obrzędy ofiarnicze, jak to pokazuje historia religii, mogą być naznaczone przez radykalną dwuznaczność: ofiara może być zdominowana przez ideę przemocy, dominacji, aż po strach i śmierć; może także – czasami – mieć charakter wyzwalający zarówno dla porządku kulturalnego i społecznego, jak i dla dostępu człowieka do terenu tego, co absolutne. Jed-

<sup>20</sup> *Sacrificium*, ii. 1. Ofiara jako akt, zwł. Msza św.; *S. Eucharisticum* – dziękczynna, eucharystyczna; *S. impetratorium* – błagalna; *S. Latreuticum* – ofiara pokłonna, uwielbienia; *S. Propitiatorium* – przebłagalna. 2. Rzecz ofiarowana. 3. Chleb święty, Hostia. 4. pl. *officia*, w: A. J o u g a n, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 598.

<sup>21</sup> *Immolatio*, -onis = ofiara: ofiarowanie; odprawianie Mszy św., tamże, s. 313.

<sup>22</sup> *Victima*, -ae = 1. Zwierzę ofiarne (zabijane na ofiarę), ofiara; 2. Rzeźnia. 3. przen. człowiek ginący dla dobra kraju. 4. *Eucharystia*, *hostia*, tamże, s. 729.

nym słowem, ofiara może być dziełem życia lub śmierci, a często jest jednocześnie dziełem życia i śmierci<sup>23</sup>

Objawienie starotestamentalne stanowi pedagogię oczyszczenia i przywrócenia sensu religijnego ofierze, w miarę jak pozwala przyjąć pojęcie jedyne Boga, Stworzyciela i Zbawiciela swojego ludu. Pierwszy punkt to potępienie ofiar ludzkich, których początki sięgają czasów Abrahama, z uwypukleniem odrzucenia pewnych ofiar składanych Molochowi w Księdze Kapłańskiej (18, 21; 20, 2) i księgach prorockich, które bezprawnie praktykowano w Jerozolimie w VII w. przed Chr., pod wpływem kultów kananejskich.

Od czasu patriarchów stale spotykamy w dziejach Izraela fenomen składania ofiar, uznanych oficjalnie przez prawo rytualne. Szczególne znaczenie miała ofiara paschalna z baranka jednorocznego, związana z wyjściem z niewoli egipskiej oraz ofiara przymierza złożona u stóp góry Synaj na znak zawarcia przymierza z Bogiem. Teologia widzi w wielu figurach Starego Testamentu ich charakter ofiarniczy. Jedną z najwymowniejszych stanowi kapłan Melchizedek, który za czasów Abrahama, będąc posłany przez Jahwe, składa ofiarę z chleba i wina (por. Rdz 14, 13-20; Hbr 5, 6-10). Wszystkie te ofiary były zapowiedzią tej jedynej, najpełniejszej Ofiary, jaką miał złożyć na ołtarzu Krzyża Najwyższy Kapłan, Wcielony Syn Boży, Jezus Chrystus<sup>24</sup>

Dla zrozumienia nowości Ofiary Chrystusa nie wolno skupić się tylko na samym Krzyżu. Całe bowiem ziemskie życie Jezusa było przeniknięte ofiarą. To Jego wewnętrzne usposobienie ofiarne polegało na całkowitym oddaniu się Bogu i pokornej służbie ludziom. I jak w pojęciu każdej ofiary wyróżniamy aspekt wyrażający wolę złożenia ofiary i sam akt ofiarny, tak oba te czynniki obecne są, w sposób wzorczy, w życiu Jezusa. Wola ofiary (łac. *oblatio*) przenikała na wskroś całe życie Wcielonego Syna Bożego, we wszystkich jego przejawach. Szczytem zaś tego niezmiennego nastawienia była krwawa Ofiara na Krzyżu, wszystko zaś jako wyraz całkowitego oddania się Ojcu w posłuszeństwie i miłości. Natomiast sam akt ofiarny (łac. *immolatio*) Chrystusa obejmuje Jego cierpienia, od momentu modlitwy w Ogrodzie Oliwnym, po mękę na krzyżu i śmierć. „Tak więc całe życie Jezusa było

---

<sup>23</sup> Por. B. S e s b o ü é, *Jesucristo, el único Mediator. Ensayo sobre la redención y la salvación*, t. I: *Problemática y relectura doctrinal*, Salamanca 1990, s. 277-281.

<sup>24</sup> Obszerną analizę biblijnego rozwoju idei ofiary jako głównego przejawu kultu podaje kard. Ratzinger; zob. *Duch liturgii*, tł. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 34-47. Por. także ujęcie teologii biblijnej, np. Ch. H a u r e t, *Ofiara*, w: X. L é o n D u f o u r (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań–Warszawa 1982, s. 610-615.

nieustannym daniem siebie w miłości Ojcu i ludziom, a ofiara złożona na krzyżu była najdoskonalszym wyrazem tego daru”<sup>25</sup>

Ofiara Jezusa daleko wykracza poza problematykę, jaką w historii religii czy historii biblijnej zwykle łączono z pojęciem ofiary. Nie tylko zawiera w sobie element wyniszczenia, śmierci, ale też w sposób „konieczny” niesie w sobie pojęcie daru. Jezus, aby mógł się dać nam w pokarmie Ciała i Krwi, najpierw musi dać się Ojcu. I ta ofiara-dar zostaje przyjęta. To wskazuje na włączenie zmartwychwstania do pojęcia ofiary, gdyż jest ono z jednej strony potwierdzeniem przyjęcia ofiary Syna przez Ojca, a z drugiej daje nam możliwość przyjmowania tego zmartwychwstałego Ciała w sakramentalnym darze Komunii. Stąd „śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa stanowią zatem wewnętrzną, organiczną jedność. Zaznacza się ona szczególnie dobitnie, gdy obie tajemnice rozpatruje się w świetle idei ofiary”<sup>26</sup>.

W świetle powyższych rozważań trzeba teraz zapytać o pojęcie daru. Ogólnie przez dar rozumiemy darmowe, wynikające z życzliwości, przekazanie komuś jakiejś wartości. W religii chrześcijańskiej pełnia daru polega na objawieniu się i darowaniu Boga w Jezusie Chrystusie. W tym Darze widać prawdziwy motyw obdarowania: bezinteresowna miłość Obdarowującego i cel obdarowania, czyli umożliwienie obdarowanemu pełni życia, Komunii z Bogiem<sup>27</sup>. Teandryczna natura Chrystusa sprawia, że taka jest też droga, na jakiej człowiek może złożyć doskonały dar Bogu. „Od czasu ofiary Chrystusa, będącej równocześnie darem Boga złożonym ludzkości (J 3, 16) i darem złożonym przez ludzkość Bogu (Hbr 2, 16 n.), ludzie nie są w stanie już przedłożyć Bogu innych darów. Ta doskonała ofiara wystarczy już na zawsze (Hbr 7, 27). Ale chrześcijanie muszą stanowić jedność z tą ofiarą, muszą sami siebie złożyć Bogu w ofierze (Rz 12, 1) i być do Jego dyspozycji dla dobra innych (Ga 5, 13-16; Hbr 13, 16) [...] Dar Boga w Jezusie Chrystusie prowadzi jeszcze dalej: Jezus «ofiarował swoje życie za nas» i Jego łaska zobowiązuje nas do «oddawania naszego życia za naszych braci» (1 J 3, 16); «nie ma nad to większej miłości...» (J 15, 13)”<sup>28</sup>.

Pojęcie daru wskazuje też na istotę Ofiary Chrystusa, która sakramentalnie uobecnia się we Mszy św. W encyklice o Eucharystii Jan Paweł II wskazuje

<sup>25</sup> J. G r z e ś k o w i a k, *Oto wielka tajemnica wiary*, Poznań 1987, s. 171.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Por. R. J a s i a k, *Dary Ducha Świętego*, w: M. C h m i e l e w s k i (red.), *Leksykon Duchowości Katolickiej*, Lublin–Kraków 2002, s. 191.

<sup>28</sup> A. V a n h o y e, *Dar*, w: X. L é o n D u f o u r (red.), *Słownik teologii biblijnej*, s. 201.

na ścisły związek między ofiarą na Golgocie a Eucharystią, przez co ta ostatnia jest ofiarą w pełnym sensie. A jest nią, ponieważ nie mamy tu do czynienia tylko z darem duchowym dla wiernych. Ofiara w pełnym sensie to dar miłości Syna i Jego posłuszeństwa aż do ostatniego tchnienia, jaki składa swojemu Ojcu. I nawiązując do encykliki *Redemptor hominis* przypomina, iż „jest to tajemnica ofiary, którą Ojciec przyjął, odwzajemniając bezgraniczne oddanie swego Syna, kiedy Ten stał się posłuszny aż do śmierci (por. Flp 2, 8), swoim Ojcowskiem oddaniem – a był to dar nowego Życia nieśmiertelnego w zmartwychwstaniu”<sup>29</sup>

Tak więc Eucharystia uobecnia ofiarę, jaką Jezus złożył Ojcu i jednocześnie ofiarę przyjętą przez Ojca. Jest to więc dar paschalnej ofiary, złożony przez Chrystusa Ojcu, jako przebłaganie za nasze grzechy, przyjęty przez oddanie Ojca w darze nowego nieśmiertelnego życia. Albowiem Ofiara Jezusa Chrystusa, złożona Ojcu na Krzyżu, została przez Niego nie tylko przyjęta, ale też i odwzajemniona z miłością przez udzielenie Synowi daru nowego, nieśmiertelnego życia, które otrzymał na zawsze w chwili zmartwychwstania. I dopiero jako taki dar paschalnej ofiary jest darem dla nas, więcej, dla całej ludzkości (por. Mt 26, 28; Mk 14, 24; Łk 22, 20; J 10, 15).

### III. ISTOTA EUCHARYSTII: DAR PASCHALNEJ OFIARY

Papież Paweł VI w encyklice *Mysterium fidei*, pisząc o tajemnicy Eucharystii sprawowanej w Ofierze Mszy św. (i nawiązując bezpośrednio do nauki Soboru Trydenckiego), już na początku wskazuje na jej aspekt ofiarniczy: „Wypada zwłaszcza przypomnieć to, co jest jakby syntezą i szczytem tej nauki, a mianowicie, że w tajemnicy Eucharystii uobecnia się w przedziwny sposób Ofiara Krzyża, dokonana raz na zawsze na Kalwarii. Eucharystia utrwała na wieki pamięć o niej i udziela zbawczej mocy odpuszczenia grzechów, jakie codziennie popełniamy”<sup>30</sup>. W naszej refleksji nie chcemy przez to ograniczyć się tylko do tajemnicy Krzyża, ale spojrzeć na całość tajemnicy paschalnej. Nie wolno jednak zapominać, iż w tej całości na pierwszym miej-

---

<sup>29</sup> EdE 13.

<sup>30</sup> P a w e ł VI, Encyklika *Mysterium fidei*, nr 11. Cyt. za: Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Eucharystia sakrament nowego życia. Oficjalny Dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 2000, s. 113-114.

scu staje przed nami Ofiara Krzyża, Ofiara – Dar. O jakich elementach dokonywania się i uobecniania tej Ofiary nie wolno zapomnieć?

1) **Relacja Wieczernik–Krzyż.** Pierwszy aspekt to podkreślenie ścisłej łączności między Wieczernikiem a Krzyżem. Słowa ustanowienia Eucharystii mówią o śmierci Jezusa jako Ofierze Nowego Przymierza. Przez całe swoje życie Jezus w cierpieniu udowadnia swoją miłość i swoje posłannictwo. Potwierdzeniem tego, co kształtowało się na wszystkich Jego drogach, stają się słowa z Wieczernika. „Ustanowienie Eucharystii jest antycypacją śmierci, duchowym wykonaniem wyroku. Jezus bowiem rozdaje siebie samego, jako rozdartego i rozdzielonego na Ciało i Krew”<sup>31</sup> Słowa ustanowienia Eucharystii wypowiedziane zostały przez Jezusa w kontekście mowy, poprzez którą poucza swych uczniów i przygotowuje zarazem do swej Ofiary. Ścisły związek tych słów ze śmiercią krzyżową Jezusa sprawia, że tak właśnie rozumiana Eucharystia – tzn. jako ofiara – została pozostawiona Kościołowi, aby ją celebrował. Tak te słowa zrozumieli apostołowie. Z nich też wywodzi się to, jak Kościół naucza i sprawuje Eucharystię: jako bezkrwawe odnowienie Ofiary krzyżowej<sup>32</sup>

Słowa z Ostatniej Wieczerzy mają nie tylko wymiar ofiarniczy, ale zarazem potwierdzają Jego darowanie się Ojcu i ludziom. W nich – jak zauważa kard. Ratzinger – „Jezus przemienia śmierć w duchowy akt akceptacji, w akt miłości, która siebie rozdaje; w akt modlitwy, w którym – dla Boga i od Boga – Jezus oddaje się ludziom do dyspozycji. Te dwie rzeczy są ze sobą splecione: słowa Wieczerzy Pańskiej bez śmierci Chrystusowej byłyby jakby walutą bez pokrycia; z kolei śmierć bez tych słów byłaby tylko wykonaniem wyroku bez wyraźnego sensu”<sup>33</sup> Tak więc ta nowa chrześcijańska Pascha jest wyraźnie odczytywana w opisach Ostatniej Wieczerzy jako wydarzenie ofiarne, jako Ofiara-Dar: albowiem Wieczerza byłaby próżnym gestem bez rzeczywistości Krzyża i Zmartwychwstania.

2) **Zmartwychwstanie dopełnia ofiarę.** W tym kontekście pyta Jan Paweł II w swojej encyklice o Eucharystii: „Czy apostołowie, którzy uczestniczyli w Ostatniej Wieczerzy, byli świadomi tego, co oznaczały słowa wypowiedziane wówczas przez Chrystusa? Chyba nie. Stało się to dla nich jasne

<sup>31</sup> J. R a t z i n g e r, *Boskie „tak” i miłość wytrzymują także próbę śmierci. Geneza Eucharystii w tajemnicy Wielkiej Nocy*, w: J. R a t z i n g e r, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*, red. S. O. Horn, V. Pfnür, Kraków 2002, s. 30.

<sup>32</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołowski Kościół*, Watykan 1996, s. 43-44.

<sup>33</sup> R a t z i n g e r, *Boskie „tak” i miłość wytrzymują także próbę śmierci*, s. 30-31.

dopiero po zakończeniu *Triduum sacrum*, to jest po przeżyciu wydarzeń, jakie miały miejsce od wieczora Wielkiego Czwartku do poranka Wielkiej Niedzieli. W te dni wpisuje się *mysterium paschale*; wpisuje się w nie także *mysterium eucharisticum*<sup>34</sup>. Same słowa ustanowienia nie wystarczą, sama śmierć to też za mało. Potrzeba jest zmartwychwstania, w którym Bóg ową śmierć przyjmuje i czyni ją drzwiami do nowego życia. „Dopiero z takiej całości, w której Chrystus przemienia swoją śmierć (coś nielogicznego) w akt afirmacji, miłości i uwielbienia, wynika, że Bóg przyjmuje śmierć i w ten sposób może rozdawać samego siebie. W krzyżu Chrystus przetrzymał próbę śmierci i zachował swoją miłość. [...] Z takiej śmierci pochodzi sakrament Eucharystii”<sup>35</sup>

Zmartwychwstanie pozwala także lepiej odczytać Eucharystię jako dar paschalnej Ofiary. Kiedy bowiem w sposób sakramentalny odnawia się tajemnica Ofiary złożonej przez Chrystusa z Siebie Samemu Ojcu na ołtarzu Krzyża, to jednocześnie odnawia się tajemnica Ofiary-daru przyjętego przez Ojca. Znakiem tego przyjęcia, odwzajemnieniem bezgranicznego oddania swego Syna, posłusznego aż do śmierci, jest Jego Ojcowskie oddanie, które wyraża się w darze nowego, nieśmiertelnego życia w zmartwychwstaniu. Jan Paweł II zauważa, iż „to nowe Życie, które obejmuje uwielbienie Ciała ukrzyżowanego Chrystusa, stało się skutecznym znakiem nowego obdarowania ludzkości Duchem Świętym, przez którego Boże życie, jakie ma Ojciec w Sobie, i które daje Synowi (por. J 5, 26; 1 J 5, 11), staje się udziałem wszystkich ludzi zjednoczonych z Chrystusem. Eucharystia jest najświętszym sakramentem tego Zjednoczenia”<sup>36</sup>

3) **Personalny wymiar ofiary Chrystusa.** Ofiara Jezusa, choć wpisuje się w ciąg ofiar starotestamentalnych, to jednak stanowi absolutną nowość. Nowość Ofiary Chrystusa jest już widoczna w Wieczerniku. Sam gest obmycia nóg wskazuje na sens życia i cierpienia Jezusa: pochyla się nad brudem całej ludzkości, aby go zmyć. Następnie słowa ustanowienia Eucharystii: „To jest Ciało moje, to jest Krew moja” są słowami z mowy ofiarnej Izraela, w której zostały określone dary składane Bogu w świątyni. „Przejmując te słowa, Jezus określa siebie samego jako ostateczną i prawdziwą Ofiarę, w której spełnione są wszystkie daremne próby Starego Testamentu”<sup>37</sup> Sens, jaki krył się za tymi słowami – jako ofiara-dar dla Boga, jedność z Nim – dzieją

<sup>34</sup> EdE 2.

<sup>35</sup> R a t z i n g e r, *Boskie „tak” i miłość wytrzymują także próbę śmierci*, s. 41-42.

<sup>36</sup> RH 20.

<sup>37</sup> R a t z i n g e r, *Boskie „tak” i miłość wytrzymują także próbę śmierci*, s. 31.

się teraz w Jezusie, który nie daje czegoś, lecz daje Bogu i nam samego siebie. To zaś uwidacznia głęboko personalny charakter Ofiary Chrystusa, która staje się najdoskonalszym darem złożonym Bogu i nam. Jednocześnie zaś w Jego cierpieniu rozgrywa się wielki kult Boga wyrażany przez ludzkość. On sam jest jakby czystym „dla”, który jest nie dla siebie, lecz dla wszystkich, kierując nas wszystkich do Boga, umożliwiając nasze ofiarowanie się Bogu.

Takie personalne spojrzenie na dar paschalnej Ofiary Chrystusa pozwala lepiej dostrzec eklezjotwórczy charakter każdej Eucharystii. „On umarł jako ziarno pszenicy w samotności, ale nie powstaje sam, lecz w swoim zmartwychwstaniu jest kłosem, który zabiera ze sobą wspólnotę świętych. Od momentu zmartwychwstania Chrystus nie jest sam, lecz – jak mówią Ojcowie Kościoła – zawsze «caput et corpus»: Głową i Ciałem, otwartym dla wszystkich” Tak ma miejsce urzeczywistnienie Jego słów z J 12, 32. I dalej zauważa kardynał Ratzinger, iż w ten sposób niknie nasza obawa, że to jakoś umniejsza godność Chrystusa. „Ta obawa skłoniła Lutra do protestu przeciwko katolickiemu ujęciu Ofiary Mszy świętej. Twierdził on, że «ofiara Mszy świętej» opiera się na założeniu, iż ofiara Chrystusa nie wystarczyła, i dlatego musimy i możemy jeszcze coś dołożyć [...]. Wielkość Chrystusowego dzieła polega właśnie na tym, że nie stoi On oddzielony, gdzieś po przeciwnej niż my stronie, co skazywałoby nas na bierność. On nie tylko, że nas znosi, ale sam nas niesie, identyfikuje się z nami w ten sposób, że do Niego należy nasz grzech i nasze istnienie: On prawdziwie nas przyjmuje i przyłącza do siebie, tak iż stajemy się aktywni z Nim i przez Niego; jesteśmy współdziałającymi i współofiarującymi – uczestnikami tajemnicy. W ten sposób również nasze życie i cierpienie, nadzieja i miłość w nowym centrum życia, które On nam ofiarował, mogą przynieść owoce”<sup>38</sup>.

Przez takie odnajdywanie w Eucharystii daru paschalnej Ofiary Chrystusa pojedyncze osoby, jak i całe wspólnoty uczą się, pod działaniem Ducha Świętego, odnajdywać Boski sens swego ludzkiego życia. Chodzi tu o ów sens, poprzez który – jak naucza Sobór Watykański II – Chrystus z jednej strony objawił człowieka samemu człowiekowi, z drugiej zaś daje poznać pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości<sup>39</sup> I właśnie to zespolenie, zdaniem Papieża, „w sposób szczególny wyraża się i tworzy poprzez Eucharystię, w której

---

<sup>38</sup> Źródło życia płynące z otwartego – w kochającym oddaniu – boku Pana. *Eucharystia jako centrum Kościoła*, w: R a t z i n g e r, *Bóg jest blisko nas*, s. 54-55.

<sup>39</sup> Por. KDK 24.

człowiek – uczestnicząc w Ofierze Chrystusa każdorazowo urzeczywistnionej – uczy się również «siebie samego odnajdywać [...] poprzez dar z siebie», w komunii z Bogiem i z innymi ludźmi, swoimi braćmi”<sup>40</sup>

Przez celebrację daru paschalnej Ofiary stajemy w samym centrum tajemnicy paschalnej, która do końca objawia oblubieńczą miłość Boga. W ten sposób Eucharystia staje się sakramentem Chrystusa i Jego Oblubienicy, Kościoła. „Chrystus jest Oblubieńcem, bo «wydał samego siebie»: Jego ciało zostało «wydane», Jego krew została «wylana» (por. Łk 22, 19-20). W ten sposób «do końca... umiłował» (J 13, 1). Zawarty w ofierze Krzyża «bezinteresowny dar» w sposób definitywny uwydatnia znaczenie oblubieńczej miłości Boga. Chrystus jest Oblubieńcem Kościoła jako Odkupiciel świata. Eucharystia jest sakramentem naszego Odkupienia. Jest sakramentem Oblubieńca i Oblubienicy. Eucharystia uobecnia i – w sposób sakramentalny – na nowo urzeczywistnia odkupieńczy czyn Chrystusa, który «tworzy» Kościół, Jego Ciało. Z tym «Ciałem» Chrystus zjednoczony jest jak Oblubieniec z Oblubienicą”<sup>41</sup>.

Konsekwencją tego jest nowość Przymierza między Bogiem i nowym ludem Bożym. „Ten, który jest Synem Boga i jednocześnie człowiekiem, daje się Ojcu w swojej śmierci i okazuje się być tym, który nas wszystkich wprowadza do Ojca. Teraz Chrystus rzeczywiście zawiązuje braterstwo krwi, wspólnotę Boga i człowieka. Otwiera drzwi, których my, ludzie, nie potrafimy otworzyć”<sup>42</sup>.

W Ofierze, która leży u podstaw tego Przymierza, dokonuje się nieustanna wymiana: Bóg przyjmuje Ofiarę swojego Syna i potwierdza ją przez zmartwychwstanie. Dla wyrażenia tej wymiany współczesna teologia nie ogranicza się do pojęcia ofiary, lecz czyni to za pomocą pojęcia „misterium paschalne”

4) **Ofiara czy misterium paschalne?** Wspomniany wcześniej S. Orth w swoim artykule formułuje zarzut, iż fakt unikania po Soborze Watykańskim II pojęcia ofiary doprowadził do „myślenia o kulcie Bożym głównie w oparciu o święto Paschy relacjonowane w opisach Wieczerzy”<sup>43</sup> Widać w tej opinii przeciwstawienie dokonane między ideą ofiary i Paschy. Wydaje się to współbrzmieć z tezą środowisk Bractwa św. Piusa, według której doszło do zerwania dogmatycznego między nową liturgią Pawła VI a wcześniejszą liturgiczną tradycją katolicką. To zerwanie miałoby polegać na interpretowaniu wszystkiego od tej chwili na podstawie „misterium paschalnego”

<sup>40</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 62.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, List apost. *Mulieris dignitatem*, nr 26.

<sup>42</sup> Ratzinger, *Boskie „tak” i miłość wytrzymują także próbę śmierci*, s. 41.

<sup>43</sup> Cyt. za: Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 27.

zamiast odkupieńczej Ofiary przebłagalnej Chrystusa. Zapomina się jednak, iż pojęcie misterium paschalnego syntetyzuje całe dzieło Chrystusa, które nie tylko jest faktem historycznym, ale też transcenduje dany moment. Bo pozornie świecki epizod ukrzyżowania Chrystusa jest Ofiarą przebłagalną, aktem zbawczym jednajęcej miłości Boga. Tak więc całe misterium paschy jest teologią odkupienia i liturgią Ofiary przebłagalnej<sup>44</sup>

W innym miejscu kard. Ratzinger, podejmując ten temat, zwraca uwagę na jedność elementów misterium paschalnego niezbędnych w swej całości, aby ustanowić sakrament Eucharystii. Te trzy elementy: słowo, śmierć i zmartwychwstanie przynależą do siebie. „Ta trójca słowa, śmierci i zmartwychwstania pozwala nam zrozumieć coś z tajemnicy samego trójjedynego Boga i w tradycji chrześcijańskiej nazwana została «misterium paschalnym», tajemnicą Wielkanocy. Tylko wszystkie te komponenty razem tworzą całość i prawdziwą rzeczywistość. I ta jedna tajemnica Wielkiej Nocy jest źródłem, z którego wychodzi Eucharystia”<sup>45</sup>

To jest właśnie pryzmat, poprzez który jawi się właściwa odpowiedź na pytanie o istotę świętowania Eucharystii. Bo zakorzenienie Eucharystii w tajemnicy Wielkiej Nocy oznacza również, że „Eucharystia jest czymś daleko więcej niż tylko wieczerzą; ona kosztowała Kogoś śmierć i uobecnia się wtedy jej majestat” Kiedy ją więc świętujemy, pojawia się w nas onieśmienie wobec misterium śmierci obecnej pośród nas. Ale nie jest to lęk, gdyż równocześnie przepełnia nas świadomość, że ta śmierć została zwyciężona przez zmartwychwstanie. Dlatego jej pamiątkę świętujemy jako święto życia. W wielu religiach w istocie świętowania zawarte było pragnienie otwarcia i przejścia przez drzwi śmierci. I tylko tam, gdzie się prawdziwie na tę kwestię odpowie, człowiek może prawdziwie świętować i jest prawdziwie wolny. „Chrześcijańskie święto Eucharystii sięga do tej głębi śmierci. Ono nie jest po prostu pobożną rozrywką i zabawą, jakimś religijnym upiększeniem i przyozdobieniem świata. Ono sięga do najgłębszych warstw – tam, gdzie jest śmierć – i otwiera drogę do życia, które je zwycięża. Tym samym wyjaśnia się to, [...] co Tradycja zamyka w zdaniu: «Eucharystia jest ofiarą, uobecnieniem ofiary Krzyża Jezusa Chrystusa»”<sup>46</sup>.

Kard. Ratzinger zauważa, iż takie formułowanie tej kwestii rodzi opory i wzbudza szereg pytań nie tylko w nas (tak było w każdych czasach): o na-

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 27-28.

<sup>45</sup> R a t z i n g e r, *Źródło życia płynące z otwartego – w kochającym oddaniu – boku Pana*, s. 47.

<sup>46</sup> Tamże, s. 47-48.

iwny obraz Boga; o możliwość i przymus ofiarowania Bogu czegoś z naszej strony; o równy status człowieka wobec Boga i handel wymienny. Z drugiej strony pojawia się inne pytanie: o wielkość i powagę naszej winy wobec Boga i powszechny jej charakter.

Eucharystia daje na te pytania odpowiedź. Odkrywamy, że to Bóg sam pierwszy nas obdarowuje, byśmy my mogli dawać. Chrystus to dar Ojca, a Boga nikt w miłości nie może wyprzedzić. Bóg wychodzi nam naprzeciw, ze świątyni swojej chwały, aby nas pojednać (por. J 3, 16; 2 Kor 5, 20; Mt 5, 23 n.). „Bóg obdarowuje, abyśmy my mogli dawać. To jest istota eucharystycznej Ofiary, Ofiary Jezusa Chrystusa: tak od najdawniejszych czasów ujmuje to również Kanon Rzymski: „De tuis donis ac datis offerimus tibi” – „z Twoich darów i ofiar dajemy Tobie”<sup>47</sup>

5) **Eucharystia – kapłaństwo.** Kolejny aspekt, konsekwencja właściwego, pełnego rozumienia daru paschalnej ofiary to właściwe widzenie sakramentu kapłaństwa we wspólnocie całego Kościoła (czego zabrakło Lutrowi). Kard. Ratzinger uwypukla ten aspekt na przykładzie Kanonu Rzymskiego (inne modlitwy Eucharystyczne są podobne). Ostatni element centrum Kanonu stanowi opis przedednia męki Jezusa. „Kiedy kapłan go czyta, to nie opowiada przeszłej historii. To nie jest zwykle wspomnienie tamtych wydarzeń – to dzieje się teraz. «To jest bowiem Ciało moje» – te słowa są wypowiedziane dzisiaj, ale to słowa Jezusa Chrystusa. Żaden człowiek nie może ich powiedzieć od siebie. Nikt nie może tego Chleba określić jako Jego Ciało, mówiąc w «Ja» Jezusa Chrystusa. Słowa «moje Ciało» może wypowiedzieć tylko On sam. Gdyby jakiś człowiek ośmielił się wypowiedzieć je od siebie, uznać swoje «ja» za «Ja» Chrystusa, byłoby to bluźnierstwo. Nikt nie może sobie udzielić takiego pełnomocnictwa ani też nikt inny nie może mu go udzielić, żadna parafia. Ono może być jedynie darem całego Kościoła, jednego całego Kościoła, któremu pan sam siebie powierzył. Dlatego Msza św. potrzebuje tego, kto nie mówi we własnym imieniu, nie występuje w osobistej misji, lecz reprezentuje cały Kościół, Kościół wszystkich miejsc i czasów, który powierzył mu to, co sam otrzymał. Fakt, iż z Eucharystią związane są święcenia kapłańskie, nie jest – jak czasami słyszymy – wynalazkiem Kościoła, który przypisuje sobie z tego tytułu różnego rodzaju prawa i zawęża ducha. To wynika z najgłębszej istoty tych słów, których żaden człowiek nie ma prawa wypowiadać od siebie; wynika to z faktu, że słowa te mogą być wypowiedziane tylko w sakramencie całego Kościoła, na mocy pełnomocnictwa,

---

<sup>47</sup> Tamże, s. 51.

które ma tylko Kościół jako jedność i całość. Takie obdarowanie pełnomocnictwem, które otrzymał cały Kościół w swej jedności, nazywamy święceniami kapłańskimi. Stąd powinniśmy się starać na nowo odnaleźć głęboki szacunek dla eucharystycznej tajemnicy”<sup>48</sup>

6) **Istota ofiary Mszy świętej.** To wszystko naprowadza nas do sedna: do istoty ofiary Mszy św. W ujęciu katolickim idea Ofiary nigdy nie opierała się na jakimś „składaniu ofiar”, lecz na Modlitwie Eucharystycznej (Kanonie). Nie chodzi tu przecież o ofiarowanie Bogu tego czy tamtego. „Novum Eucharystii to obecność Ofiary Chrystusa. Z tego powodu akt Ofiarowania ma miejsce tam, gdzie rozbrzmiewa Jego Słowo, Słowo ze Słowa, w którym przemienił swoją śmierć w akt Słowa i miłości, byśmy – dzięki temu, że wolno nam je przyjąć – zostali wprowadzeni do Jego miłości, trynitarniej miłości, w której On nieustannie oddaje się Ojcu. Tam, gdzie odzywa się Słowo ze Słowa – dzięki czemu nasze dary stają się Jego darem, w którym On daje siebie samego – tam jest Ofiara, która, od kiedy pamiętamy, stanowi istotę Eucharystii”<sup>49</sup>

Takie odczytanie daru paschalnej Ofiary pozwala też człowiekowi odkrywać wielkość swojego powołania, które polega na „bezinteresownym darze z siebie” „Właśnie dlatego, że krew Jezusa została wylana jako dar życia, nie jest już znakiem śmierci i ostatecznej rozłąki z braćmi, ale narzędziem komunii udzielającej wszystkim życia w obfitości. Kto pije tę krew w sakramencie Eucharystii i trwa w Jezusie (por. J 6, 56), zostaje włączony w dynamikę Jego miłości i ofiary z własnego życia, aby mógł wypełnić pierwotne powołanie do miłości, właściwe każdemu człowiekowi (por. Rdz 1, 27; Rdz 2, 18-24)”<sup>50</sup>. To nas zachęca do ofiarnego uczestnictwa w Eucharystii: do współofiarowania, czyli uczynienia daru z siebie i Komunii świętej (Uczta) jako wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem, wynikającego z istoty Ofiary eucharystycznej. Przez analogię wchodzimy w zjednoczenie Chrystusa, jakie ma miejsce w życiu trynitarnym. Ta komunია z Ofiarą Chrystusa jest zaś

---

<sup>48</sup> Tamże, s. 58-59. Posługa konsekrowanego szafarza jest konieczna, abyśmy mieli dostęp do zbawczych skutków Ofiary-Daru Chrystusa. Przypomina o tym Papież w swej encyklice o Eucharystii: „Kościół żyje nieustannie odkupieńczą ofiarą i zbliża się do niej nie tylko przez pełne wiary wspomnienie, ale też poprzez aktualne uczestnictwo, ponieważ ofiara ta wciąż się uobecnia, trwając sakramentalnie w każdej wspólnotce, która ją sprawuje przez ręce konsekrowanego szafarza. W ten sposób Eucharystia umożliwia ludziom współczesnym dostąpienie pojednania, które Chrystus uzyskał raz na zawsze dla ludzkości wszystkich czasów” EdE 12.

<sup>49</sup> J. R a t z i n g e r, *Uczta pojednanych – święto Zmartwychwstania. O właściwym celebrowaniu świętej Eucharystii*, w: R a t z i n g e r, *Bóg jest blisko nas*, s. 73-74.

<sup>50</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 25.

gwarancją rzeczywistej realizacji Ofiary-Daru Chrystusa w nas: naszego przekształcenia, stawania się podobnym Bogu przez stawanie się miłością<sup>51</sup>

7) **Kult eucharystyczny.** I wreszcie spojrzenie na Eucharystię w perspektywie daru paschalnej Ofiary zaprasza nas do okrywania motywów kultu eucharystycznego. Kult ten skierowany jest do Boga samego przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Do Boga, który Syna swego Jednorodzonego dał (por. J 3, 16). Skierowany jest także w Duchu Świętym do tegoż Syna Wcielonego, do Jego działań w ekonomii zbawczej, nade wszystko w owym momencie szczytowego oddania i wyniszczenia samego siebie, któremu odpowiadają słowa wypowiedziane w Wieczerniku: „To jest [...] Ciało Moje, które za was będzie wydane” [...], „To jest [...] Kielich Krwi Mojej [...] która za was i za wielu będzie wylana” „Jakkolwiek tym samym aktem czci ogarniamy równocześnie Chrystusa zmartwychwstałego i uwielbionego „po prawicy Ojca”, a także perspektywę Jego „przyjścia w chwale”, to przecież owo dobrowolne wyniszczenie Chrystusa, miłe Ojcu i uwielbione w zmartwychwstaniu, razem ze zmartwychwstaniem sakramentalnie sprawowane, stanowi niejako motyw najbliższy, z którego rodzi się nasza adoracja tego Zbawiciela, który „stał się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej”<sup>52</sup>.

\*

Nie ulega wątpliwości, że w teologii posoborowej (może bardziej w *praxis*) brak jest wyraźnego i stałego widzenia Eucharystii w perspektywie Ofiary Chrystusa. Nasza refleksja nie zmierzała jedynie do ukazania negatywnych skutków takiej praktyki, ani też nie była jednostronnym zatrzymaniem się nad powierzchownym rozumieniem ofiarniczego ujęcia Eucharystii.

Pierwszym celem było uświadomienie, że kategoria ofiary nie jest kategorią przestarzałą, która wyszła już z użycia. Międzynarodowa Komisja Teologiczna w dokumencie o odkupieniu przypominała, iż pojęcie „ofiara” jest niezbędne w ukazaniu aktualności prawdy o naszym zbawieniu i nie może być uważane za relikw przestarzałej religijności<sup>53</sup> W świetle misterium pa-

---

<sup>51</sup> Na temat rozumienia idei ofiary jako miłości przez św. Augustyna zob.: R a t z i n g e r, *Teologia liturgii*, s. 28-31.

<sup>52</sup> J a n P a w e ł II, List apost. *Dominicae Cenae*, nr 3.

<sup>53</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia odkupienia*, w: J. K r ó l i k o w s k i (red.), *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000, s. 355 n.

schalnego widać natomiast pełniej ofiarniczy charakter daru, jaki Bóg daje w Chrystusie. Ukazuje się prawda, iż przez zmartwychwstanie ta ofiara-dar została przyjęta przez Ojca i odwzajemniona. W konsekwencji pojęcie daru pomaga lepiej naświetlić istotę Ofiary Chrystusa.

Spojrzenie na Eucharystię w perspektywie daru paschalnej Ofiary pozwala także odkrywać jej paschalny dynamizm, płynący z mocy Chrystusowego zmartwychwstania. To w słowach konsekracji znajdujemy „[...] znak Ofiary dopełnionej poprzez wejście w stan wyższego życia, przez uczestnictwo w chwalebnym stanie Chrystusa. Należy podkreślić ważność tego chwalebnego stanu Chrystusa w sprawowaniu Ofiary. Ofiara widziana tylko w obrębie odkupieńczego dramatu i jako wyraz okrutnych cierpień poniesionych przez Zbawiciela, domagałaby się klimatu żałoby; jej upamiętnienie musiałoby być z istoty swej bolesne. Tymczasem dzieje się coś odwrotnego. Ponieważ Ofiara jest dziełem Chrystusa uwielbionego, zakłada ona przemianę cierpienia w chwałę”<sup>54</sup> W ten sposób Eucharystia jest wydarzeniem, które pozwala widzieć wszelkie nasze ofiary w wymiarze chwalebnym, spełnionym. „Ponieważ Chrystus uobecnia w Eucharystii swoją Ofiarę, Jego zmartwychwstanie trwa w niej jako ciągle tryskające źródło, a Jego wniebowstąpienie nieustannie porywa ludzkość ku wyżynom i odnawia jej siły. Twierdzić, że Jezus jest tym, który składa Ofiarę, to wierzyć, iż mocą tej Ofiary, składanej w atmosferze radości i entuzjazmu, wszyscy wierzący stają się budowniczymi lepszego świata”<sup>55</sup>

Dalej, refleksja nasza chce bronić przed pokusą „redukcjonizmu” w spojrzeniu na misterium Eucharystii. Tajemnica ta ma ukazywać nam Chrystusa jako Boga i Człowieka, który pojednuje niebo i ziemię oraz daje nam udział w tym zwycięstwie. Ma wskazywać na nierozdzielną łączność Krzyża i Ostatniej Wieczerzy, uczyć nas postawy dziękczynienia za dar paschalnej Ofiary Chrystusa i mobilizować do aktywnej celebracji tego misterium we wspólnocie Kościoła.

Widzenie Eucharystii w perspektywie daru paschalnej ofiary pozwala nam lepiej odkrywać tajemnicę naszego zbawienia. Pozwala dostrzec potrzebę i jedyność Pośrednika naszego zbawienia, Jezusa Chrystusa. W Eucharystii bowiem zawiera się cały dynamizm tego pośrednictwa: Jezus może składać siebie w ofierze Ojcu, ponieważ sam jest najpierw Jego darem dla nas i ponieważ ten dar przez Ojca zostaje przyjęty. I w ramach tego jedynego pośred-

<sup>54</sup> Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Eucharystia sakrament nowego życia*, s. 121-122.

<sup>55</sup> Tamże, s. 123.

nictwa, w Jezusie Chrystusie darowanym i darującym się przez ofiarę życia, w Nim możliwy jest dar każdego z nas przez ofiarę naszego życia. Dlatego w Eucharystii nie tylko dziękujemy Bogu za Jego dary, ale też uzdolnieni zostajemy do ich przyjęcia dzięki zjednoczeniu się z Ofiarą Chrystusa i udziale w uzdrawiającym działaniu Jego życia i misterium paschalnego.

Spojrzenie na Eucharystię jako Ofiarę-Dar pozwala nam odkrywać i doświadczać, że życie chrześcijańskie ma wymiar trynitarny. To zaś broni nas z jednej strony przed pelagianizmem, który chciałby widzieć zbawienie człowieka tylko w oparciu o własne siły (w tym przypadku człowiek jakby namacalnie doświadcza potrzeby koniecznej do zbawienia Ofiary-Daru Chrystusa) i przed kwietyzmem, który zbyt marginalnie uwzględnia zaangażowanie osoby ludzkiej (w Eucharystię wpisana jest możliwość współofiarowania przez dar z siebie).

Dar paschalnej ofiary to prawda o nas i o naszym powołaniu w Chrystusie. Człowiek jest z natury bytem relacyjnym, odnajduje się w spotkaniu z drugim, a przede wszystkim ze swoim Stwórcą. W pełni realizuje się to w misterium Eucharystii. Ofiara-Dar włącza nas w tę relacyjność doskonałą, jaka istnieje między Osobami w Bogu. Dopiero w takiej perspektywie wizja osoby ludzkiej osiąga swoją wyjątkowość i bogactwo.

Nie ulega wątpliwości, że magisterium soborowe i posoborowe jest bogate i jasne w temacie Eucharystii jako ofiary (dokumenty Soboru Watykańskiego II, *Wyznanie wiary* Pawła VI, *Mysterium fidei*, nauczanie Jana Pawła II, KPK 897, KKK 610-616; 1365-1368). Rodzi się więc wniosek niedoceny tego dorobku w teologii i *praxis*. Natomiast nie można się zgodzić z opinią, iż sama reforma liturgii miała wpływ na jednostronność patrzenia na misterium Eucharystii. Jan Paweł II przypomina, iż „odnowa liturgiczna po Soborze Watykańskim II nadała eucharystycznemu *Sacrificium* jakby większą przejrzystość”<sup>56</sup>. Ważne jest, aby w parze z pogłębioną refleksją teologiczną szła troska o nowe, pogłębione wychowanie, aby to bogactwo, jakie Eucharystia w sobie zawiera, coraz lepiej odkrywać.

I jeszcze jeden wniosek: brak widzenia Eucharystii w świetle daru paschalnej Ofiary rzuca niewłaściwe światło na potrzebę i istotę kapłaństwa służebnego. „Posługa kapłanów, którzy otrzymali sakrament Święceń, w ekonomii zbawienia wybranej przez Chrystusa ukazuje, że Eucharystia przez nich sprawowana jest darem, który przewyższa zdecydowanie władzę zgromadzenia, i w gruncie rzeczy posługa ta jest niezbędna dla ważnego zjednoczenia konse-

---

<sup>56</sup> J a n P a w e ł II, List apost. *Dominicae Cenaе*, nr 9.

kracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i Ostatnią Wieczerzą”<sup>57</sup> Stąd brak wymiaru ofiarniczego w ukazywaniu i przeżywaniu Eucharystii może być jednym z czynników braku powołań kapłańskich.

Podsumowując można się pokusić o jeszcze jeden wniosek: nie straciła swej ważności nauka Soboru Trydenckiego o Eucharystii i jej ofiarniczym wymiarze. Nic nam nie może przesłonić prawdy, że „w Eucharystii najgłębiej chodzi tylko o Chrystusa. On się za nas modli, kładzie nam na usta swoją modlitwę, bo tylko On może powiedzieć: To jest moje Ciało, to jest Krew moja. On wciąga nas w ten sposób do swojego życia, do aktu wiecznej miłości, w którym oddaje się Ojcu, tak byśmy my z Nim mogli zostać Mu ofiarowani, a przez to sami byli obdarowani Jezusem Chrystusem. Dlatego Eucharystia jest Ofiarą: oddaniem się Bogu w Jezusie Chrystusie, a przez to jednocześnie otrzymaniem daru Jego miłości. Chrystus jest Dawcą i Darem jednocześnie. Przez Niego, z Nim i w Nim celebруем Eucharystię. W niej stale się uobecnia i urzeczywistnia to, co mówi dzisiejszy list (do Efezjan): Chrystus jest Głową Kościoła, który On stale sobie zdobywa przez swoją Krew”<sup>58</sup>.

## EUCARISTÍA COMO DON DEL SACRIFICIO PASCUAL

### R e s u m e n

El magisterio del Juan Pablo II es un signo como presentar el misterio de la Eucaristía en su totalidad llena de riqueza. En cambio, no falta casos en la teología y en la praxis de la Iglesia actual que parecen olvidar la dimensión sacrificial de este gran misterio de la fe. Es un tipo „del reduccionismo” en la visión del misterio eucarístico: lo „vertical” queda fuera y la misa está comprendida solamente en la dimensión „horizontal” La visión de este tipo lleva consigo muchas consecuencias de tipo teológico (como simple renovación de la Última Cena) y práctico (lugar, ornamentos, palabras, cánticos, etc.).

En el fondo está la pregunta: ¿cómo presentar hoy la doctrina del Concilio de Trento sobre el Sacrificio de la santa Misa? Esto supone aclarar primero la noción del sacrificio y recalcar la novedad del único sacrificio de Jesucristo. Luego hay que abordar la noción del don, ya que el sacrificio de Cristo conlleva necesariamente esta dimensión. Esto permite situar la realidad del sacrificio de Cristo, conmemorado en la Eucaristía, en la totalidad del misterio pascual.

---

<sup>57</sup> EdE 29. Papież mocno potwierdza naukę Kościoła o absolutnej potrzebie kapłana z mocą święceń dla sprawowania Eucharystii i że ten kapłan jest darem, nigdy zaś nie może być ustanowiony przez wspólnotę samą z siebie.

<sup>58</sup> J. R a t z i n g e r, *Kościół wszystkich miejsc i czasów. Celebrowanie Eucharystii w łączności z papieżem*, w: J. R a t z i n g e r, *Bóg jest blisko nas*, s. 137.

Este tema está tratado en los siguientes dimensiones: la relación Cenáculo – Cruz; la resurrección como complemento del Sacrificio; la dimensión personal del sacrificio de Cristo; el sacrificio ó misterio pascual; la Eucaristía – el sacerdocio; lo esencial de la santa Misa; el culto eucarístico.

La relación lleva a la conclusión de que la categoría del sacrificio sigue siendo vigente en la teología y praxis actual. A la luz del misterio pascual se ve mejor el carácter sacrificial del don que Dios nos da en Cristo. Esto permite también percibir el dinamismo pascual del sacrificio de la Eucaristía y ver nuestros sacrificios como llevados a la plenitud en él de Cristo. En consecuencia vemos mejor la única mediación de Jesucristo, cuyo dinamismo se percibe en la Eucaristía: Jesús puede darse a su Padre en el sacrificio, puesto que él mismo es primero su don para nosotros y porque este don está acogido por el Padre. Finalmente, ver la Eucaristía a la luz de Sacrificio-Don permite descubrir y experimentar que la vida cristiana tiene la dimensión trinitaria.

*Resumió Janusz Lekan*

**Słowa kluczowe:** dar, Eucharystia, kapłaństwo, Krzyż, Misterium paschalne, Ofiara Eucharystyczna.

**Palabras claves:** don, Eucaristía, sacerdocio, Cruz, misterio pascual, sacrificio eucarístico.

**Key words:** gift, Eucharist, priesthood, Cross, paschal mystery, Eucharistic Sacrifice.